

RYSZARD RUBINKIEWICZ SDB

APOKALIPSA ABRAHAMAMA 1-6
PROPOZYCJA INTERPRETACJI SYMBOLICZNEJ

Apokalipsa Abrahamama jest apokryfem napisanym w ostatnim ćwierćwieczu I w. po Chr., który dochował się do naszych czasów w tłumaczeniu staro-cerkiewno-słowiańskim¹. Dzieło to zostało napisane prawdopodobnie w języku hebrajskim² przez kogoś, kto był co najmniej związany z kołami eseńskimi. Powszechnie uważa się, że pierwsza część utworu (ApAbr 1-6)³ jest opowiadaniem ujętym w formie haggady, w którym Abraham przedstawiony został jako przeciwnik idolatrii. Porównując jednak tekst ApAbr 1-6 z pozostałym materiałem haggadycznym na ten temat⁴, dochodzimy do wniosku, że opowiadanie zawarte w ApAbr 1-6 różni się zasadniczo od innych tego typu przekazów. Stąd pytanie: czy tekst ApAbr 1-6 jest prostą haggadą, czy też autor tego utworu, korzystając z wcześniejszych tradycji o Abrahamie, nadał całemu opowiadaniu drugą warstwę znaczeniową, w której językiem metaforycznym przeprowadza ocenę nie tyle samych idoli czczonych przez Tarego, ile imperiów, które owe idole reprezentują. Niniejszy artykuł poświęcony jest rozpatrzeniu tej drugiej możliwości. Przedstawię tutaj szkic interpretacji symbolicznej pierwszych sześciu rozdziałów *Apokalipsy Abrahamama*. Pełne rozwinięcie proponowanej przeze mnie hipotezy wymaga bardziej pogłębionego studium. Trudność wzmaga ponadto fakt, że do dyspozycji jest jedynie tekst starsłowiański apokalipsy, gdy tymczasem proponowana niżej hipoteza bazuje niekiedy na odcieniach znaczeniowych poszczególnych słów hebrajskich.

¹ Zob. opracowanie i wydanie tekstu: R. Rubinkiewicz. *L'Apocalypse d'Abraham (en slave)*. T. 1-2. Rome 1977 (mps, w druku).

² Zob. R. Rubinkiewicz. *Les sémitismes dans l'Apocalypse d'Abraham*. „Folia Orientalia” 21:1980 s. 141-148.

³ Rozdział 7 jest moim zdaniem późniejszą wstawką pochodzącą z innego źródła. Zob. Rubinkiewicz. *L'Apocalypse* t. 2 s. 34-35.

⁴ Tamże s. 99-107.

1. TEKST ApAbr 1-6

Niniejsze tłumaczenie oparte jest o tekst rękopisu B z mojego wydania *Apokalipsy Abrahama*⁵.

Rozdział I

(1) W dniu, w którym doglądałem bogów ojca (mojego) Tare i bogów brata mojego Nachora, kiedy to poszukiwałem (Tego), który jest naprawdę Bogiem mocnym, (2) ja, Abraham, w czasie, gdy padł na mnie los, kiedy spełniałem służbę mojego ojca Tare na rzecz jego bogów z drzewa, kamienia, złota, srebra, miedzi i żelaza, (3) wszedłszy do ich świątyni na służbę znalazłem boga mającego na imię Marumat, wyrzeźbionego z kamienia. Upadł on u stóp boga Nachina, (który był zrobiony) z żelaza. (4) I stało się, gdy to ujrzałem zaniepokoiło się moje serce i pomyślałem sobie w duchu moim [...] (5) Ponieważ nie mogłem sam jeden, ja Abraham, postawić go na swoje miejsce, cięższy był bowiem (bardziej) niż ogromny kamień, poszedłem powiedzieć o tym swojemu ojcu. Przyszedł ze mną. (6) Gdy go podnosiliśmy, by postawić na swoje miejsce, odpadła mu głowa. (7) Gdy jeszcze trzymałem go za głowę [...] (7) I stało się, gdy mój ojciec zobaczył, że odpadła głowa jego boga Marumata rzekł do mnie: Abrahamie! (9) Rzekłem: Oto jestem! (10) Rzecz mi: Przynieś mi [siekierę] dłuto⁶ z domu. I przyniosłem mu. (11) I wyciosał drugiego Marumata z innego kamienia bez głowy, a głowę, która odpadła od Marumata i resztki Marumata pokruszył.

Rozdział II

(1) Zrobił pięciu innych bogów, dał mi je i kazał mi je sprzedawać na publicznej drodze. (2) Osiodłałem osła mojego ojca i położywszy je na nim wyszedłem na drogę, by je sprzedawać. (3) I oto przechodzili z wielbłędami kupcy z Fandany syryjskiej idąc do Egiptu kupować stamtąd posągi⁷ (?) Otnila⁸. (4) Zapytałem ich i odpowiedzieli mi. Podczas gdy rozmawiałem z nimi jeden z ich wielbłędów zaryczał. Osioł się spłoszył, pobiegł i zrzucił bożki. Trzy z nich się rozbiły, a dwa zostały. (5) I stało się, gdy zobaczyli Syryjczycy, że posiadam bożki, rzekli do mnie: Dlaczego nie powiedziałeś nam, że posiadasz bożki. Kupilibyśmy je wpierw, nim osioł usłyszał ryk wielbłąda i nie miałbyś straty. (6) Daj nam przynajmniej te bożki, które pozostały, a my damy ci odpowiednią zapłatę. (7) Pomyślałem w sercu swoim [...] I wyrównali zapłatę za potłuczone bożki na bożkach, które pozostały. (8) Już się bowiem martwi-

⁵ Tamże s. 20.

⁶ Moim zdaniem słowa *iz mala* są niczym innym jak transkrypcją terminu aramejskiego *'izmel* = dłuto, gdy tymczasem słowo *sē'ivo* jest głosem wyjaśniającą mało zrozumiałe w świecie słowiańskim *izmal*.

⁷ Tekst starosłowiański jest tutaj zepsuty: *ot' tudě v koni* (warianty: *kukonil'*, *kokonil'*, *pogonil'*). Chodziłoby o transkrypcję aramejskiego *'ikōn* lub *'ikūn'a* (= gr. *eikon*)?

⁸ Wyrażenie *ot'nīla* można rozumieć: z Nilu lub *Ot'nīla* (Otonila), czyli jako dopełniacz od *Ot(o)nil*, imię własne.

łem w swoim sercu jaki to utarg przyniosę mojemu ojcu. (9) Resztki po potłuczonych bożkach rzuciłem do wody rzeki Gur, która była na tym miejscu. Pograżyły się w odmęcie rzeki Gur i znikły.

Rozdział III

(1) Gdy jeszcze szedłem drogą zaniepokoiło się moje serce i umysł mój otworzył się we mnie. (2) Rzekłem w swoim sercu: Jakże nierozumnie postępuje ojciec mój przez swoje czyny!⁹ (3) Czyż raczej nie on jest bogiem swoich bogów? Bo przecież stały się one dzięki jego rzeźbie, i drażeniu i zdolnościom! (4) Raczej one powinnyby się kłaniać mojemu ojcu, bo są one jego wytworem. Jakaż to droga ojca mego w jego czynach?! (5) Oto Marumat upadł i nie może wstać w świątyniach swoich, ani też ja sam nie zdołałem go podnieść, aż przyszedł mój ojciec i podnieśliśmy go. (6) Nie mieliśmy jednak siły i odpadła od niego głowa jego i postawił ją na innym kamieniu (należącym do) innego boga, którego zrobił bez głowy. (7) A (bogowie) z innych pięciu bogów, które rozbiły się (padając) z osła? [...] Ani nie były zdolne zbawić samych siebie, ani zła wyrządzić osłu, który je rozbił, ani ich kawałki nie wypłynęły z rzeki. (8) I rzekłem sercu mojemu: Jeżeli tak jest, to jak Marumat, bóg ojca mego, posiadający głowę z innego kamienia i zrobiony z innego kamienia może zbawić człowieka, lub usłyszeć modlitwę ludzką i obdarzyć go (łaskami)?

Rozdział IV

(1) Gdy tak myślałem, przyszedłem do domu mego ojca. Napoiłem osła, dałem mu siana, a pieniądze przyniosłem i dałem do ręki mego ojca Tare. (2) Gdy zobaczył, uradował się i rzekł: Błogosławiony jesteś Abrahamie przez boga bogów moich, ponieważ przyniosłeś zapłatę za bożki i tak trud mój nie poszedł na marne. (3) Odpowiadając rzekłem mu: Posłuchaj ojcze Tare! To raczej bogowie winni odbierać od ciebie błogosławieństwo, ponieważ tyś jest ich bogiem, ty bowiem ich stworzyłeś. (W każdym razie) czy to błogosławieństwo, czy przekleństwo (pochodzące od) nich, czy moc ich są daremne. (4) Ci, którzy sami sobie nie pomogli, jakże tobie pomogą, lub mnie błogosławić będą? (5) To raczej ja powinienemby cię błogosławić, dzięki temu, co znalazłem. Dzięki bowiem mojej mądrości przyniosłem ci pieniądze za rozbite bożki. (6) Gdy to posłyszał, rozgniewał się bardzo na mnie, ponieważ mówiłem twarde słowa przeciw jego bożkom.

Rozdział V

(1) Ja zaś przewidziawszy gniew mego ojca, wyszedłem. Potem, gdy wyszedłem wezwał mnie mówiąc mi: Abrahamie! (2) Rzekłem: Oto jestem/ (3) Rzecze: Weź, nazbieraj polan drzewnych, gdyż zanim wrócisz, wyrabiałem bożki z drzewa cedrowego i przygotuj mi ucztę biesiadną. (4) I stało się, gdy zbierałem drzewne polana znalazłem w nich małego bożka, który znajdował się po mojej lewej stronie. Na jego czole było wypisane: bóg Barysat. (5) I stało się, gdy znalazłem go, zatrzymałem sobie i nie powiedziałem mojemu ojcu, że znalazłem wśród polan drewnianego bożka

⁹ Dosłownie: „Cóż to za anomalia postępowania, którą mój ojciec czyni”.

Barysata. (6) I stało się, gdy nakładłem polan na ogień, by ugotować pokarm mojemu ojcu, wychodząc by zapytać o posiłek przystawiłem Barysata przy płomieniu ognia mówiąc doń groźnie: (7) Barysacie! Pilnuj, żeby ogień nie zagasł dopóki nie wrócę. Jeśli zaś będzie gaś, to dmuchaj nań, żeby się rozniecił. (8) Wyszedłem i powziąłem decyzję¹⁰. (9) Gdy przyszedłem, ujrzałem Barysata jak upadł na wznak. Jego nogi ogarnięte były ogniem i porządnie się paliły. (10) I stało się, gdy to zobaczyłem zaśmiał się wielce w sobie rzekłem: Zaiste Barysacie potrafisz zapalać ogień i gotować pokarm. (11) I stało się, gdy to mówiłem w duchu swoim i śmiałem się, on pomaleńku spłonął w ogniu i stał się popiołem. (12) Zaniósłem pokarm mojemu ojcu. Zjadł. (13) Dałem mu wino i mleko. Wypił, nasycił się i błogosławił Marumata swojego boga. (14) Rzekłem mu: Ojcze Tare! Nie błogosław Marumata, swojego boga. Nie chwał go. Chwał raczej Barysata, swojego boga, ponieważ lubiąc cię rzucił się do ognia, by ugotować twój posiłek. (15) Rzekł do mnie: Gdzież on jest teraz? (16) Rzekłem: Spłonął w gorączce ognia i stał się prochem. (17) Rzecze: Wielka jest moc Barysata. Dziś (jeszcze) zrobisz drugiego i jutro ten przyrządzi mi pokarm mój.

Rozdział VI

(1) Ja więc Abraham, gdy posłyszałem tego rodzaju słowa mojego ojca, zaśmiałem się w duchu swoim, a dusza moja zapłakała w goryczy i gniewie. (2) Rzekłem: Jak może być pomocą dla mojego ojca zrobiony przezeń rzeźbiony posąg? (3) Czyż posąg został przezeń poddany duszy, dusza duchowi, a duch głupocie i niewierze? (4) Rzekłem: Trzeba tylko przecierpieć zło, a ducha mego zwrócę ku czystości i myśli moje otwarcie mu przedstawię. (5) Odpowiadając rzekłem: Ojcze Tare. Którękolwiek z nich czcisz jako boga, błądzisz w myśli swojej. (6) Oto bogowie mojego brata Nachora, które stoją w świętym chramie godniejsi są od twoich. (7) Oto bowiem Suzuch¹¹ bóg brata mojego Nachora godniejszy jest od Marumata, tego boga, gdyż jest zrobiony ze złota; zrobiony jest i stworzony przez człowieka. (8) Jeśli zestarzeje się z czasem to się go przetopi, ale gdy Marumat się zmieni lub pokruszy, to nie zostanie odnowiony, bo jest z kamienia. (9) Gdy chodzi zaś o Joawa, który wznosi się nad drugim bogiem razem z Suzuchem, to godniejszy on jest od boga Barysata, gdyż zrobiony został z drzewa i wykuty w srebrze. [Bo i ten oceniany jest różnie przez ludzi ze względu na wygląd zewnętrzny].

10 Barysat zaś bóg twój [...]

Gdy był jeszcze przed podziałem zakorzeniony na ziemi,
wielki był i godny podziwu,
ozdobiony kwiatami i wychwalany [...]
tymczasem dłutem i siekierą,
dzięki twoim zdolnościom stał się bogiem.

11 Lecz oto już usechł

i jego piękno zmarniało.

12 Z wysoka spadł na ziemię

i z wielkiego stał się małym.

13 Wygląd jego oblicza wysechł

a on sam spalił się w ogniu.

¹⁰ Dosłownie: uczyniłem swoją radę (=hebrajskie: 'śah 'es'a).

¹¹ Rekonstrukcja imienia na podstawie w. 9, w którym poprawiam tekst z s' uzucheem na (s') Suzucheem'.

14 Stał się popiołem i już go nie ma.

15 I mówisz: Uczynię innego i ten rano przygotuje mi pokarm.

16 (Ale) ten, który zginął stawszy się sam dla siebie zgubą, nie zachował (przebież) mocy!

Zakładając, że pod nazwami bóstw wymienionych w ApAbr 1-6 ukryte zostały nazwy imperiów uciskających w ciągu historii naród izraelski, zanalizujemy kolejno każdy ze wspomnianych w tekście wypadków.

2. MARUMAT I NACHIN

Marumat jest prawdopodobnie skrótem *mr't rumh* — Domina Roma, bogini Roma¹². Nazwa Nachin byłaby deformacją imienia Nerona, który panował od 54 do 68 r. po Chr.¹³

Roma uosobiała symbolicznie państwo rzymskie. Jej kult wprowadzony na Bliskim Wschodzie w III w. przed Chr. zastąpił w starożytnym świecie hellenistycznym kult cesarzy greckich¹⁴. Wyrażano w nim uległość krajów wasalskich w stosunku do państwa rzymskiego, które w I w. przed Chr. opanowało Północną Afrykę i Bliski Wschód. Kult cesarzy rzymskich zrodził się z kultu Romy. Również i on służył celom politycznym¹⁵. Pierwszym monarchą rzymskim, który kazał wybudować świątynię ku swojej czci był Juliusz Cezar (zm. 44 r. przed Chr.), ale już w czasach Augusta (27 r. przed Chr. — 14 r. po Chr.) każda prowincja imperium rzymskiego posiadała świątynię z ołtarzem i statułami Romy i Augusta¹⁶.

Statuły Romy wykonywano po większej części z kamienia. Marmur, materiał cenny i trwały, służył do wykonywania dzieł artystycznych o okazałych wymiarach¹⁷.

Przejdźmy teraz do tekstu naszej apokalipsy. Autor mówi, że statua Marumata (=Roma w naszej hipotezie) upadła u stóp boga Nachina. Czy autor chciał przedstawić nam prosty fakt, że jeden z idoli upadł u stóp drugiego, fakt, który mógł mieć rzeczywiście miejsce w jakiejś świątyni, czy też chciał wyrazić coś więcej?

¹² Na temat różnych interpretacji imienia Marumat zob. mój komentarz do ApAbr 1,3 (*L'Apocalypse* t. 2 s. 9-10).

¹³ Restytucja imienia Nachin na podstawie dostępnych mi wariantów zachowanych w rękopisach. Zob. Rubinkiewicz. *L'Apocalypse* t. 2 s. 10-11.

¹⁴ Zob. R. Mellor. *Thea Rōmē. The Worship of the Goddess Roma in the Greek World*. Göttingen 1975.

¹⁵ Tamże s. 16 n.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. Latte. *Steinbruch*. PW III A k. 2241-2295.

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie należy zauważyć, że pierwszy wiersz (1,1) mówi, iż wydarzenie z bogiem Marumatem miało miejsce w dniu, w którym Abraham „pilnował” idoli swego ojca Tare. Sam zwrot „pilnować bogów” znajduje się w Ps 31,7 w znaczeniu: oddawać kult bóstwom pogańskim (por. też Oz 4,10). Przyjmując ten podkład semicki można powiedzieć, że tekst ApAbr 1-6 przedstawiałby Abrahama jako konwertytę, który dokonując refleksji nad znikomością kultu idoli dochodzi do poznania prawdziwego Boga. Tego rodzaju idea reprezentowana byłaby jedynie przez *Apokalipsę Abrahama*, gdyż inne legendy żydowskie przedstawiają Abrahama jako jedynego wierzącego w prawdziwego Boga.

Istnieje jednak inna możliwość interpretacji wspomnianego tekstu. W oryginale semickim mógł być zamiast słowa *šamar* czasownik *šamad*. Wiadomo, że litera „r” i „d” są w alfabecie hebrajskim do siebie bardzo podobne i często są mylone przez kopistów. *Šamad* w tekstach literatury rabinackiej znaczy: prześladować, zmuszać do apostazji, przejścia na stronę pogaństwa¹⁸. Podobne znaczenie posiada hebrajskie *ta'ah* (por. 2 Krl 21,9; 2 Krn 33,9) w osnowie *hifil*. To ostatnie słowo znajduje się w Rdz 20,13, gdzie Abraham wypowiada następujące zdanie: „Gdy więc Bóg kazał mi wyruszyć z domu mego ojca na wędrowkę, rzekłem [...]” Rabini, wyjaśniając ten tekst mówili, że to właśnie z powodu pogańskich ludów Bóg zabrał Abrahama z domu ojca. Targum Neofiti Rdz 20, 13 tak oddaje to zdanie: „Kiedy narody chciały mnie zwieść, (bym poszedł za) ich idolami [...]” Otóż biorąc pod uwagę fakt, że cała pierwsza część *Apokalipsy Abrahama* (ApAbr 1-6) ma na celu wyjaśnić, dlaczego Abraham musiał opuścić dom swojego ojca (por. ApAbr 8, 1-6), takie zrozumienie tekstu ApAbr 1,1 jest niezwykle mocno osadzone w kontekście samego utworu i tradycji żydowskiej związanej z osobą Abrahama.

Interpretacja ta opiera się wprawdzie na koniekturze (hipotetyczne *šamad* zamiast *šamar*), ale uzyskuje ona swoje wzmocnienie w następnym zdaniu. Mianowicie w ApAbr 1,3 jest mowa, że Abraham „wszedł do ich [tj. idoli] świątyni na służbę”. W języku polskim słowo „świątynia” oznacza po prostu miejsce kultu, jednakże w Biblii to samo słowo „dom” oznacza miejsce zamieszkania, jak też i „świątynię”¹⁹. Wyrażenie „wejść do ich świątyni na służbę” może mieć sens: „pójść do ich kraju w niewolę”²⁰, gdyż słowo *abad* może oznaczać „czcić, wielbić (Boga)”, albo też „służyć komuś”²¹.

Przejdźmy teraz do innego wyrażenia zawartego w ApAbr 1,3. Mowa

¹⁸ Zob. M. Jastrow. *A Dictionary of the Targumim [...]*. T. 2. Brooklyn 1967 s. 1581.

¹⁹ Por. Joz 6,24; 1 Sm 1,24 i in.

²⁰ Lb 8,11; Joz 22,17.

²¹ Iz 14,3; Lm 1,3.

tam jest o tym, że Marumat „upadł u stóp boga żelaznego Nachina”. W całym tym zdaniu kluczowym słowem jest czasownik „upadł”, który odpowiada hebrajskiemu *nafal*. Tradycja rabinacka związana z interpretacją Rdz 15, 12 odnosi słowa *nafelah cal* z tego wiersza do Edomu, który dla rabinów stanowił kryptogram Rzymu²². Dla przykładu przytoczę jedynie tekst targumu Rdz 15, 12:

„Słońce miało już zachodzić, kiedy to głęboki sen spadł na Abrama. Ujrzał on [w nim] cztery królestwa, które powstały przeciw niemu. LEK — to królestwo Babilonii, CIEMNOŚĆ — to Media, WIELKA — to Grecja, SPADŁA NA NIEGO — to [jest przewrotny Edom, który upadnie i nie będzie mógł powstać]”.

Słowa dotyczące Edomu zostały przez starożytnego cenzora wydrapane w rękopisie. Niemniej jednak ideę, że czwartym królestwem, które będzie uciskać potomków Abrahama jest Edom (=Rzym) szeroko rozpowszechniono w innych pismach literatury rabinackiej²³. W tekście *Apokalipsy Abrahama* czasownik „upadł” powraca jeszcze dwukrotnie (1,7; 3,5), stanowiąc swego rodzaju *leitmotiv* całej pierwszej części utworu.

Dla lepszego zrozumienia głównej myśli zawartej w ApAbr 1 należy bliżej przyjrzeć się stosunkom przywódców Izraela z państwem rzymskim w okresie poprzedzającym zburzenie świątyni w r. 70 po Chr.

Relacje Żydów z Rzymem sięgają czasów walk machabejskich. Polityka Rzymian zmierzała do osłabienia pozycji Seleucydów na Bliskim Wschodzie. Właśnie w tym celu Rzym zawierał traktaty przymierza z państwami podległymi Seleucydom, tak jakby posiadały one rzeczywistą niezależność. W ten sposób w r. 161 przed Chr. Juda Machabeusz zawarł traktat przyjaźni z Rzymem, który później kilkakrotnie odnawiano²⁴. Przymierze to miało jednak swój smutny koniec w r. 63 przed Chr., kiedy to Pompejusz po trzech miesiącach oblężenia zdobył Jerozolimę i uzależnił Judeę od Rzymu. Odsunął od tronu Arystobula II, który został uwięziony razem ze swoim synem Antygonem i wprowadził na tron Hirkana II. W okresie od 63 r. przed Chr. do 66 r. po Chr. można zaobserwować ze strony Żydów kilka prób zrzucenia jarzma rzymskiego, ale bez pożądanego skutku. W r. 56 przed Chr. Arystobul II oraz jego syn Antygon uciekli z Rzymu i wznieśli powstanie w Judei, ale natychmiast zostało ono stłumione²⁵.

²² Zob. *Talmud babiloński Sabb.* 56b; *Sanhedrin* 21b; *Midrasz do Pieśni nad Pieśniami* 1,6 i in.

²³ Por. *Mekilta, Baḥôdeš* 9,32; *Genesis Rabba* 44,20; *Leviticus Rabba* 13,5; *Exodus Rabba* 21,7 i in.

²⁴ 1 Mch 12,1 n; 14,18; Zob. M. Sordi. *Il valore politico del trattato fra Romani e i Giudei nel 161 a.C.* „*Acme*” 5:1952 s. 502-549.

²⁵ J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* XIV, 6,1; *Wojna Żydowska* I,8,6. Dion Cass. XXXIX, 56,6; Plutarch Ant. 3.

W r. 55 przed Chr. Aleksander, starszy syn Arystobula II, stanął na czele powstania, lecz został pokonany przez Gabiniusza u stóp góry Tabor²⁶. Jednak jest rzeczą mało prawdopodobną, by autor naszej apokalipsy czynił aluzję do potomków hasmonejskich. Znamienny w tym względzie jest tekst ApAbr 1,6: „Gdy go podnosiliśmy, by postawić na swoim miejscu, odpadła mu głowa” (dosłownie: „jego głowa upadła”). To ostatnie wyrażenie może posiadać podwójny sens, gdyż słowo hebrajskie *rôš* może oznaczać zarówno „głowę” jako część ciała, jak też „wodza”²⁷. Dzięki temu autor mógł wyrazić dwa znaczenia: „upadła głowa idola” oraz „wódz [Rzymu] upadł”. Kto mógł być tym wodzem? Moim zdaniem chodzi o Pompejusza. Autor naszej apokalipsy wyróżniałby w ten sposób Rzym od jego wodza, który działał w jego imieniu. W owym czasie grupa Żydów chciała się uwolnić spod panowania Hasmonejczyków i wysłała delegację do Damaszku, by prosić Pompejusza o przywrócenie w Judei starożytnej teokracji. Mamy w tym względzie dwie informacje, które warto tutaj zacytować. Jedna pochodzi od Józefa Flawiusza:

Następnie zburzył Pompejusz twierdzę Lyzjas, którą dzierżył udzielną władca, Judejczyk Sylas. Dalej, przeszedłszy przez miasta Heliopolis i Chalcis, przeprowił się przez góry, które oddzielają tak zwaną Celesyrię od reszty Syrii i przybył do Damaszku. Tam wysłuchał spraw Judejczyków i ich wodzów, Hirkana i Arystobula, którzy spierali się ze sobą, podczas gdy naród był przeciwny im obu prosząc o uwolnienie go od władzy królewskiej tłumacząc, iż według tradycji przodków Judejczycy winni podlegać kapłanom Boga, którego czczą. A ci dwaj mężowie — mówili — wprawdzie wywodzą swój ród od kapłanów, ale chcą zmienić formę rządów, aby Judejczyków uczynić narodem niewolników (*Dawne dzieje Izraela* XIV, 3,2)²⁸

Dругa informacja pochodzi od Diodora Sycylijskiego, który podaje, że ponad stu Żydów wywodzących się ze znaczących w Judei rodzin udało się do Pompejusza dowodząc mu, że naród żydowski „nie powinien być rządzony przez króla, lecz arcykapłana” (XL,2)²⁹.

Można przypuszczać, że autor miał właśnie te wydarzenia na myśli, gdy pisał o wysiłkach Abrahama, reprezentującego tutaj prawowiernych potomków patriarchy, które zmierzały do odsunięcia Marumata i postawienia go na swoim miejscu.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia dotycząca okresu panowania Rzymu nad Izraelem. Odpowiedź na to pytanie zawarta jest prawdopodobnie w imieniu idola Nachina, które może być zamierzoną deforma-

²⁶ Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* XIV,8,3-5; *Wojna żydowska* I,8-7.

²⁷ Por. Rdz 40,13 i Ezdr 7,5.

²⁸ Przekład J. Radożyńskiego. Wyd. 2. Poznań 1979.

²⁹ Zob. F. Hoeffler. *Bibliothèque historique de Diodore de Sicile*. T. 4. Paris 1865.

cją imienia Nerona³⁰. Potwierdzenie tej hipotezy znajdowałyby się w określeniu materiału, z którego został ten idol wykonany, mianowicie „żelaza”. Otóż hebrajskie słowo *brzl* (żelazo) może stanowić również skrót *bar zalal* = syn rozwiązłości, człowiek rozwiązły. Mielibyśmy tutaj do czynienia z epitetem, który doskonale pasował do osoby Nerona. Autor *Apokalipsy Abrahama* mówiąc zatem językiem symbolicznym o Marumacie, który upadł do stóp żelaznego idola Nachina, wskazywałby na okres dominacji rzymskiej nad Izraelem, który obejmował lata od 63 r. przed Chr. do około 66 r. po Chr. (moment pierwszych walk powstańczych w Izraelu przeciw Rzymowi).

Na koniec tych rozważań dotyczących pierwszego rozdziału omawianej apokalipsy należy zwrócić uwagę na tekst 1,11, w którym jest mowa o rozbiciu głowy odpadłej od posągu Marumata. Również i ta scena może być aluzją do wydarzeń historycznych. Niszczenie statui znienawidzonych przez lud cesarzy było zjawiskiem bardzo częstym w cesarstwie rzymskim. Przewracano posągi Witeliusza³¹, Agrypiny³², Gajusza³³, Cezara³⁴ i wielu innych.

Przedstawiona wyżej analiza pozwala odkryć — zawsze jednak w ramach hipotezy roboczej — drugi poziom znaczeniowy naszego tekstu. Autor *Apokalipsy Abrahama* posługując się językiem aluzyjnym przedstawia okres od 63 r. przed Chr. do 66 r. po Chr., tzn. od zdobycia Jerozolimy przez Pompejusza do rozpoczęcia wojny żydowskiej w ostatnich latach panowania Nerona.

3. PIĘCIU INNYCH BOGÓW (ApAbr 2)

Drugi przykład idolatrii Tarego następuje bezpośrednio po pierwszym. To by sugerowało, że autor naszej apokalipsy chciał podkreślić sukcesję chronologiczną tych wypadków. Nie znamy imion pięciu idoli, o których jest mowa w rozdziale drugim, ale jeśli nasza restytucja tekstu ApAbr 2,3 jest poprawna, Syryjczycy udawali się do Egiptu po zakup obrazów Otonila. Imię to mogło oznaczać cesarza Otona, który panował od 15 stycznia 69 r. do 17 kwietnia 69 r. po Chr. Wprowadzone mimochodem do treści opowiadania mogło służyć ono czytelnikowi za punkt oparcia w odszukaniu ukrytego znaczenia tego tekstu. Kluczem, który pozwala ów sens od-

³⁰ W talmudzie imię to transkrybowane jest następująco; NYRWN. Por. *Talmud babiloński*, Gittin 56a.

³¹ Dion Cass. 65,21,2; T a c y t. *Historia* III,85.

³² Dion Cass. 61,16.2a.

³³ Tamże 48,31,5.

³⁴ Tamże.

należć jest moim zdaniem w.4: „Trzy z nich się rozbiły, a dwa zostały”. Jeśli interpretacja poprzedniego rozdziału jest słuszna, to można przyjąć, że pięć idoli, które wyprodukował Tare na sprzedaż symbolizuje pięciu cesarzy, którzy panowali po Neronie. Są to: Galba (9 VI 68-15 I 69), Oton (15 I 69-17 IV 69), Witeliusz (17 IV-21 XI 69), Wespazjan (21 XII 69-24 VI 79) i Tytus (24 VI 79-13 IX 81). Jedynie dwaj ostatni zmarli śmiercią naturalną. Galba został zabity przez żołnierzy³⁵, Oton popełnił samobójstwo³⁶, Witeliusz zaś został zabity, a jego ciało wrzucono do Tybru³⁷. Te wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce po śmierci Nerona doskonale pasują z krótką, ale bardzo znamieną wzmianką autora naszej apokalipsy: „Trzy z nich się rozbiły, a dwa zostały”.

Obok Abrahama i jego ojca, który wykonał pięciu innych idoli, ważną rolę w odczytaniu symbolicznego znaczenia tekstu ApAbr 2 odgrywają wspomniani tutaj Syryjczycy oraz osioł, na którym znajdowały się idole.

Kim są Syryjczycy? Według ApAbr 2,3 są to kupcy z Fandany (=Pandan-Aram) syryjskiej, którzy udawali się do Egiptu po zakup obrazów Otonila. W I w. po Chr. Syria należała do imperium rzymskiego. Po śmierci Nerona została ona powierzona Mucjanusowi, który tam panował od 67 do 69 r. po Chr. Kryzys rządowy w Rzymie znalazł oddźwięk również na Bliskim Wschodzie. Armie znajdujące się w tej prowincji chciały, by cesarzem został jeden z ich wodzów. Na tych terenach przebywał już Wespazjan, któremu Neron powierzył misję zdławienia powstania żydowskiego oraz Mucjanus. Wiadomości o śmierci Galby, proklamowaniu przez senat Otona na cesarza i buncie Witeliusza, którego wojsko południowej Germanii ogłosiło cesarzem przyszły na Bliski Wschód prawie jednocześnie. Mucjanus i Wespazjan uznali Otona jako cesarza, gdyż został on wybrany przez senat³⁸. Później, kiedy senat uznał Witeliusza, również i oni dostosowali się do tej decyzji. Jednocześnie Mucjanus i Tytus prowadzili rozmowy z Tyberiuszem Aleksandrem, prefektem Egiptu, by obwołano na cesarza Wespazjana³⁹. Autor naszej apokalipsy streścił te wydarzenia jednym zdaniem: „kupcy z Fandany syryjskiej udawali się do Egiptu kupować obrazy Otonila” (ApAbr 2,2), nadając prawdopodobnie słowu „kupiec” sens przenośny w znaczeniu „dyplomata”.

Kogo przedstawia „osioł”? Pismo św. zna dwa słowa na oznaczenie osła wykorzystywanego do prac domowych: *ħmwr* i *ʿyr*. To drugie słowo oznacza młodego osła, który jest wystarczająco mocny do pracy. Możliwe, że

³⁵ Tacyt. *Historia* I,4.

³⁶ Tamże II,48.

³⁷ Dion Cass. 65,22,1.

³⁸ Por. L. Homo. *Vespasien, l'empereur du bon sens (69-79 ap.J.-C.)*. Paris 1949 s. 59 n.

³⁹ Tacyt. *Historia* II,73. Por. Homo, jw. s. 60 n.

właśnie to wyrażenie zostało użyte przez autora apokalipsy, ponieważ pozwala ono na podwójną lekturę, bez uciekania się do modyfikacji spółgłosek. Kontekst wskazuje, że osioł, na którego Abraham włożył idole nie był jeszcze dostatecznie wytresowany, gdyż zląkł się głosu wielbłąda (ApAbr 2,4). Otóż w zależności od wokalizacji słowo *ʿyr* można rozumieć jako „miasto”, „strach” lub „osioł”. Gdy chodzi o nasze rozważanie w grę wchodzi jedynie dwa znaczenia: miasto i osioł. Autor *Apokalipsy Abrahama* pisze, że Abraham „osiodłał osła swego ojca” (2,2). Jeśli przyjmiemy podwójną lekturę słowa *ʿyr* będziemy mogli powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z aluzją do „miasta ojca Abrahama”. Miastem tym może być w tym wypadku tylko Rzym, ponieważ Tare przedstawiony jest jako czciciel Marumata (= Rzym) i obrazów cesarskich.

W ApAbr 2,4 jest mowa, że osioł się spłoszył, bo posłyszał głos wielbłąda. W języku arabskim istnieje specjalny czasownik *rağasa* na oznaczenie ryku wydawanego przez wielbłąda. Odpowiada on hebrajskiemu *ragaš*. Czasownik ten występuje tylko jeden raz w Biblii, a mianowicie w Ps 2,1 w znaczeniu: wznieść tumult. Mielibyśmy w ten sposób tutaj do czynienia z aluzją do wojny domowej, która wybuchła w Rzymie po śmierci Nerona. Faktycznie w czasie tych zamieszek trzech następujących po sobie cesarzy zginęło, dwaj zaś — Wespazjan i Tytus — pozostali.

A zatem jeżeli moja hipoteza jest słuszna, pięciu bożków z ApAbr 2 należy interpretować symbolicznie. Reprezentują oni pięciu cesarzy, którzy panowali po Neronie: Galbę, Otona, Witeliusza, Wespazjana i Tytusa. Historia odnosi się do kryzysu, który miał miejsce w Rzymie po śmierci Nerona.

4. PIERWSZA DYSKUSJA ABRAHAMA Z TAREM (ApAbr 4)

Przedmiotem pierwszej dyskusji Abrahama z ojcem są pieniądze przyniesione jako wynik sprzedaży bożków. Rdzeń opowiadania znajduje się w odpowiedzi: „To raczej ja powinienem bym cię błogosławić, z powodu tego, co znalazłem. Dzięki bowiem mojej mądrości przyniosłem ci pieniądze za rozbite bożki” (4,5). Kluczowymi słowami są tutaj: znalazłem, moja mądrość, pieniądze. Istnieje tylko jeden tekst biblijny, w którym te słowa występują razem. Jest to opowiadanie o znalezieniu Księgi Prawa za Jozjasza (622 przed Chr.):

„W osiemnastym roku króla Jozjasza posłał on pisarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do świątyni Jahwe z następującym poleceniem: Idź do arcykapłana Chilkiasza. Niech przygotuje wszystkie pieniądze, które wpłynęły do świątyni Jahwe, jakie zebrali stróże progów od ludu. [...] Wówczas to arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: 'Znalazłem księgę Prawa w świątyni Pańskiej' [...]” (2 Krl 22,3-8).

Pieniądze służyły do opłacenia prac związanych z renowacją świątyni (por. 2 Krl 22,5.9) i właśnie podczas tych czynności odnaleziono Księgę Prawa.

W naszej apokalipsie Abraham mówi do swego ojca: „Dzięki mojej mądrości przyniosłem ci pieniądze” (w.5). Teksty biblijne odróżniają mądrość pochodzącą od Boga od mądrości ludzkiej. Pierwsza daje człowiekowi „serce pełne rozsądku do sądzenia [...] i rozróżniania dobra od zła” (1 Krl 3,9), lecz ci, którzy idą za mądrością ludzką zamieniają Prawo Boże na kłamstwo (Jr 8,8). Nie ulega wątpliwości, że autor naszej apokalipsy, mówiąc o mądrości Abrahama, miał na myśli mądrość pochodzącą od Boga, której podstawą jest Prawo Boże, zgodnie z tym, co mówi *Księga Powtórzonego Prawa*: „Strzeżcie ich [tzn. przykazań] i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów” (4,6).

Kontekst 2 Krl 22,3-8 i wzmianka o mądrości Abrahama pozwalają wnioskować, że autor apokalipsy poprzez aluzję do reformy Jozjasza chce wskazać, iż tylko Prawo jest rzeczywistym źródłem Bożego błogosławieństwa. Reakcja Tarego przypomina postawę złych doradców po reformie Jozjasza, o których Jeremiasz pisał: „Mędrcy będą zawstyżeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda?” (Jr 8,9) ⁴⁰.

5. HISTORIA BOŻKA BARYSATA (ApAbr 5)

Opowiadanie ApAbr 5,1-17 posiada liczne związki z tekstem dotyczącym idola Marumata (ApAbr 1). I tak słowa: „Znalazłem w nich małego bożka, który znajdował się po lewej stronie” (5,4) przypominają zdanie: „znalazłem boga mającego na imię Marumat” (1,3). W pierwszym przypadku Abraham mówi: „I poszedłem powiedzieć o tym swojemu ojcu” (1,5), w drugim zaś: „I nie powiedziałem mojemu ojcu, że znalazłem wśród polan drewnianego boga Barysata” (5,5). Inny punkt styczności znajduje się w wierszach 13-14: Tare błogosławi Marumata, a Abraham mówi do niego: „Ojcze Tare, nie błogosław Marumata [...] chwal raczej Barysata”. W ten sposób oba idole zostały ze sobą razem zestawione. Jeden (Marumat) jeszcze istnieje, drugi zaś już kompletnie znikł z powierzchni ziemi (5, 11.16).

Nazwa Barysat jest prawdopodobnie deformacją skrótu *Babel haraš ʿah* — niegodziwa Babilonia. Idol ten zrobiony był z drzewa cedrowego (5,3). Abraham znalazł go po swej lewej stronie (5,4). Na czole miał napisane:

⁴⁰ Na temat historii reformy Jozjasza zob. 2 Krl 22-23; 2 Krn 34-35. Por. J. Bright. *A History of Israel*. London 1960 s. 288-302.

bóg Barysat (5,4). Spalił się i stał się popiołem (5,11). Zanim wykorzeniono go z ziemi był wielki i godny podziwu (6,10). Potem usechł i upadł na ziemię. Został spalony i zamieniony na popiół (6,11). Prezentacja boga Barysata jest długa i szczegółowa. Przypomina nam ona tekst Ez 31,2-18, gdzie poprzez alegorię cedru prorok przedstawia chwałę Egiptu i jego upadek. Barysat zrobiony jest z drzewa cedrowego (6,4). Faraon, król Egiptu porównany jest do cedru (Ez 31,3). Barysat był wielki (6,10), cedr miał swój wierzchołek w chmurach (Ez 31,3). Barysat był godny podziwu (6,10), a cedr posiadał „wspaniałe gałęzie” (Ez 31,3). Barysat „z wysoka spadł na ziemię i z wielkiego stał się małym” (6,12), cedr został strącony do Szeolu „pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu” (Ez 31,16), a huk jego upadku zatrząsnął wszystkie narody (tamże). Barysat już „usechł” (6,11), z powodu zaś cedru „uschły wszystkie drzewa na polach” (Ez 31,15).

A zatem pomiędzy ApAbr 5-6 a tekstem Ezechiela można dostrzec liczne kontakty. Wydaje się, że autor apokalipsy opisując Barysata inspirował się alegorią cedru z Ez 31, która wyrażała chwałę Egiptu i karę, jaka spadła na to państwo.

Powstaje teraz pytanie: czy autor apokalipsy, biorąc za podstawę tekst Ez 31, miał na myśli Egipt, pierwszego ciemnicę Izraela, czy inną potęgę światową? Chcąc na to dać odpowiedź, należy wpieryw rozpatrzyć dwa szczegóły z ApAbr 5 i 6,10-11. Barysat ukazany został w relacji do Marumata (ApAbr 5,13-14), który, jak wspomniałem, symbolizuje Rzym. Idol ten zostaje zniszczony przez ogień (ApAbr 5,9.11.16; 6,11). Otóż w alegorii cedru nie ma żadnej wzmianki o ogniu. Mowa jest raczej o wodach (Ez 31,7.14.15) i zniszczeniu przez miecz (Ez 31,17). Informacja, że jedna potęga (Barysat) zniszczona zostaje przez drugą symbolizowaną przez ogień wnosi bardzo ważny element. W rzeczy samej imperium symbolizowanym przez ogień może być tylko Persja. Kult ognia, który należał do religii Persów od samego początku, stał się w I w. po Chr. jego elementem głównym i charakterystycznym⁴¹. W tym wypadku aluzja do Persji symbolizowanej przez ogień była bardzo jasna dla czytelników apokalipsy i można wnioskować, że Barysat oznacza tutaj Babilonię zniszczoną przez Persję.

Mając to na uwadze, należy teraz skoncentrować się na niektórych wypowiedziach *Apokalipsy Abrahama*, aby jeszcze głębiej wniknąć w symbolikę całego opowiadania. Najpierw trzeba odgadnąć sens symboliczny „posiłku”, który Abraham ma przygotować swemu ojcu. Przygotowanie „uczty” odgrywa główną rolę w opowiadaniu, a wyrażenie „posiłek” pojawia się kilkakrotnie (5,3.6.10.12.13). Jakie znaczenie kryje się w tej

⁴¹ Por. M.-J. Lagrange. *Iran (Religion de l')*. W: *Dictionnaire apologetique de la foi catholique*. T. 2. Paris 1911 k. 1113.

metaforze? Odpowiedź nie jest trudną, jeśli się zważy, że nasz autor w sposób zdecydowany przeciwstawia się przymierzom Izraela zawartym z obcymi imperiami. Tylko w tym kontekście należy szukać znaczenia całego obrazu. Teksty biblijne opisujące zawarcie przymierza wzmiankują często ryt uczy. Na przykład Izaak przygotowuje ucztę i następnie wchodzi w przymierze z Abimelekiem (Rdz 26,28-30). Uczta owa podkreślała „jedność witalną pomiędzy współbiesiadnikami”⁴², suponując i umacniając społeczność duchową.

Innym ważnym elementem w rycie wchodzenia w przymierze był świadek zawartego układu. Na przykład podczas przymierza w Sychem Jozue wziął wielki kamień, postawił go pod dębem i rzekł: „Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadkiem, ponieważ on słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas” (Joz 24,27). Najlepszą jednak ilustrację stanowi tutaj tekst Rdz 31,45-48: „Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stelę, a potem rzekł do swych bliskich: «Nazbierajcie kamieni!» Zbrali więc kamienie i ułożyli z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. Laban nazwał to wzniesienie: Jegar Sahaduta, Jakub zaś: Galed. Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtąd świadectwem [zgody] między mną a tobą”.

Zdanie „Nazbierajcie kamieni” (Rdz 31,46) przypomina polecenie Tarego: „Nazbieraj kawałków drzewa [...]” (ApAbr 5,3). Przygotowanie posiłku na kopcu z kawałków drzewa (ApAbr 5,2) przypomina ucztę Jakuba i Labana na kopcu z kamieni (Rdz 31,46). Jest jednak rzeczą mało prawdopodobną, by nasz autor chciał naśladować tekst Rdz 31,45 n, ponieważ w sposób widoczny parodiuje on przymierze z Babilonią. Te podobieństwa służyły raczej jako punkt oparcia, który pozwalał odnaleźć sens symboliczny opowiadania. Świadkiem pomiędzy Tarem a Babilonem jest kopiec z kawałków drzewa. Barysat, również zrobiony z drzewa ma czuwać nad ... ogniem (ApAbr 5,6). Kiedy posiłek jest już przygotowany przez Abrahama, nie ma ani kawałków drzewa, ani samego Barysata (5,9-10).

Jeszcze inny szczegół zasługuje na pogłębienie w proponowanej tutaj interpretacji. Abraham wychodzi na zewnątrz, aby dowiedzieć się w sprawie pokarmu (5,6). Jeśli uczta ma sens symboliczny, należy zapytać również, co kryje się pod słowem „poinformować się”. Biblia posługuje się wyrażeniem *š'l Jahwe* w znaczeniu „poradzić się Boga” (por. 1 Sm 23,4; 28,6; 30,21 i in.). Oczywiście, nasz tekst nie daje pełnego wyrażenia i treść zdania — przyjmując sens symboliczny opowiadania — pozostaje dwuznaczny. Lecz owa dwuznaczność może być przez autora zamierzona. Należy zauważyć, że słowa: „wino i mleko” z w. 13 zostały wzięte z Iz 55,1:

⁴² P. van Imschoot, *Théologie de l'Ancien Testament*. T. 2. Tournai 1954 s. 241.

„O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko”. Tekst Iz 55,1 n jest wezwaniem do uczestnictwa w dobrach przymierza zawartego z Bogiem po powrocie z niewoli babilońskiej. Prawdopodobnie w tym kontekście należy rozumieć słowa: „Przyniosłem pokarm mojemu ojcu i zjadł go. Dałem mu wina i mleka. Pił i nasycił się [...]” (ApAbr 5,12-13). Jednak Tare, zjadłszy posiłek przygotowany przez Abrahama, działa jak człowiek pijany: „błogosławił Marumata, swego boga” (5,13), gdy tymczasem należało błogosławić Barysata (5,14). Głupota tych, którzy pokładają ufność w przymierzach z obcymi mocarstwami otrzymuje apogeum w słowach Tarego: „Wielka jest moc Barysata. Dziś jeszcze zrobię drugiego i jutro posłuży [do przygotowania] mego pokarmu” (w. 17). Nawet wobec argumentów nie do zbicia świadczących o kruchości potęg ziemskich — jak to wskazuje przykład Babilonii — Tare nadal prowadzi swoją oportunistyczną politykę.

6. MOWA ABRAHAMA (ApAbr 6)

W poprzednich rozdziałach autor wskazywał, że żaden idol nie może zbawić człowieka, ani Marumat (=Rzym), ani pięć innych idoli (=Galba, Oton, Witeliusz, Wespazjan i Tytus), ani Barysat (=Babilonia). W rozdziale szóstym wymieniony zostaje ponadto idol Suzuch i Ioavan.

Idol Suzuch (ApAbr 6,8-9). Jeśli przepiszemy to imię w alfabecie hebrajskim, zachowując przy tym porządek liter od lewej do prawej otrzymamy następujące słowo:

S U Z U C H

S U Z W K

co — moim zdaniem — może być zniekształceniem imienia *Kûrûš*, to znaczy wersji perskiej imienia Cyrusa, króla Persów, określanego przez Deutero-Izajasza jako „Pomazaniec Boga”, tytułem, który przypisywano zbawcom Izraela (por. Iz 44,28; 45,1). Należy zauważyć, że tekst biblijny transkrybuje imię Cyrusa przez *KWRŠ*. Istnieje zatem pewna różnica pomiędzy wymową „sakralną” (biblijną) a wymową świecką (perską) tego imienia. Otóż autor apokalipsy korzystając z tej różnicy mógł wskazać, że *Kûrûš*, król perski, nawet jeśli oswoił Żydów z niewoli babilońskiej, nie był prawdziwym zbawcą. W ten sposób z jednej strony autor nie wykraczałby przeciwko tekstowi *Księgi Izajasza*, gdzie zresztą Cyrus przedstawiony jest jedynie jako narzędzie w ręku Boga, z drugiej zaś, korzystając z pogańskiego imienia Cyrusa, wyrażał ideę, że król perski, nawet jeśli był niewątpliwie cenną pomocą („zrobiony był ze złota” w. 7) dla Izraela, mimo to był jedynie człowiekiem.

Idol Ioavan (ApAbr 6,9). Imię Ioavan jest prawdopodobnie deformacją imienia Iavan, które w języku hebrajskim oznacza Grecję. Idol ten porównany jest do Barysata (w. 9) i to wskazywałoby, że chodzi o cesarstwo, które zajmowało terytorium Babilonii. Oprócz Cyrusa Biblia sławi jeszcze Aleksandra Wielkiego, który od r. 333 przed Chr. zdobył cały Bliski Wschód. Proroctwo Deutero-Zachariasza 9, 1-8 chwali go jako narzędzie w ręku Boga, niosące uwolnienie spod jarzma perskiego. Zch 9,18 w przeciwieństwie do tego, co czyni Deutero-Izajasz 45,1, nie wzmiankuje imienia Aleksandra Wielkiego. Jednakże, jak dowodzi M. Delcor, „czyny Aleksandra Wielkiego całkowicie zgadzają się z tymi wierszami”⁴³. E. Elliger datuje proroctwo Zch 9,1-8 na rok 332⁴⁴. Delcor zaś umiejscawia je około r. 312 przed Chr.⁴⁵ W każdym razie obaj autorzy zgodni są co do tego, że prorok mówi tutaj o Aleksandrze Wielkim.

Imiona Suzuch i Ioavan oznaczałyby więc dwóch królów sławionych przez proroków: Cyrusa i Aleksandra Wielkiego. Nasz autor, oczywiście, nie chciał krytykować tekstu sakralnego Biblii, ale czynił prawdopodobnie aluzję do niektórych interpretacji, mających na celu usprawiedliwienie współpracy i poddaństwo względem Rzymu pod pretekstem, że już Izajasz i Zachariasz wychwalali obcych królów.

ZAKOŃCZENIE

Podaję wyżej hipotezę roboczą, w której starałem się uzasadnić, że autor *Apokalipsy Abrahama*, mówiąc o idolach, miał na myśli w rzeczywistości imperia pogańskie i ich królów. Marumat symbolizowałby Rzym, pięć idoli należałoby odnieść do pięciu cesarzy rzymskich: Galby, Otona, Witeliusza, Wespazjana i Tytusa. Pod nazwą Barysata należałoby widzieć Babilonię, imię zaś Suzucha odnieść do Cyrusa, króla Persów. Nazwa Ioavan byłaby aluzją do Aleksandra Wielkiego. Chodziłoby zatem o cztery imperia: Rzym, Babilonię, Persję i Grecję. Autor apokalipsy chciałby wskazać, że żadna z tych potęg nie jest prawdziwym zbawcą Izraela i że przymierze zawarte z nimi jest płonne i przemijające.

WYKAZ UŻYWANYCH SKRÓTÓW

- PW — Pauly, Real-Encyclopädie der klass. Altertumswissenschaft. Neue Bearbeitung seit 1892 nach G. Wissowa v. W. Kroll, K. Mittelhaus u.a.
 VT — „Vetus Testamentum”, Leiden 1951-
 ZAW — „Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft”. Giessen—Berlin 1881-

⁴³ *Les allusions à Alexandre le Grand dans Zach IX, 1-8*. VT 1:1951 s. 116.

⁴⁴ *Ein Zeugnis aus der jüdischen Gemeinde im Alexanderjahr 332 v. Chr. Eine territorialgeschichtliche Studie zu Sach. 9,1-8*. ZAW 62:1949-50 s. 107.

⁴⁵ Jw. s. 123.

DIE ABRAHAMS APOKALYPSE 1-6.
EIN VORSCHLAG DER SYMBOLISCHEN INTERPRETATION

Zusammenfassung

Der Verfasser des vorliegenden Artikels stellt seine eigene Interpretationsvoraussetzung der ersten sechs Kapitels der *Abrahams Apokalypse* dar. In dieser *Abrahams Apokalypse* 1-6 kann man dieser Interpretation nach zwei Bedeutungsschichten unterscheiden.

Erste haggadische Lage stellt eine Kritik der Abgötterei dar. Zweite symbolische Lage sieht in den Idolenbenennungen und in ihrer Geschichte eine Kritik der Imperien, die Israel unterdrückt haben. Und so Marumat symbolisiert Rom, fünf aus Stein ausgeschnitzten Idole stellen fünf römische Kaiser: Galba, Otton, Vitelius, Vespasian und Titus dar. Der Idol Nachin würde Nerodarstellen, der Idol Barysat würde von Persien besiegte Babylonien versinnbildlichen. Solche Idole wie Suzuch und Ioavan sollte man entsprechend auf Cyrus und Alexander den Großen beziehen. Es würde sich daher um vier Imperien: Rom Babylonien, Persien und Griechenland handeln.

Indem der Verfasser der *Abrahams Apokalypse* eine Kritik dieser Idole durchführt, möchte er darauf hinweisen, daß keine dieser Mächte ein wirklicher Israels Erreter war, und die mit ihnen geschlossenen Bündnisse nur Schaden brachten.

übersetzt von Jan Dmochowski